

Jak książka zaraz się otworzę
choć mi ufności do nich jeszcze brak
to swoją broń na stół odłożę (bo na)
bo na zwierzenia przyszedł czas
chodź książką zapisaną jestem (tak wiele)
tak wiele oczu śledzi mnie
myślą że znajdą jeszcze więcej
niż zapisane w książce jest

Chwile, chwile, chwili chcę
chwile, chwile zbliżę się

Jak z książki z ust czytają moich
zaryzykuję chociaż raz
o strachu powiem co mnie boli
o samotności i o łzach
jak książka na wystawie jestem
wiem teraz po co przyszli dziś
moje pochowają skrzętnie w kieszeń (bo)
bo to się może przydać im

Chwile, chwile, chwile stop!
chwile, chwile krzyknę dość!

Radzę Ci (radzę ci) swoje słowa (swoje słowa)
nie daj się im (pozwól im)
zdemaskować (zdemaskować)
radzę ci (radzę ci) swoje słowa (swoje słowa)
nie pozwól im (pozwól im)
się zdemaskować (zdemaskować)